

Koronacja

Może wszystkim znane jest historyczne opowiadanie o słynnej koronacji rosyjskiego cara Mikołaja II. Na obszernej polu pod Moskwą, wówczas Carycynem, urządzono niezwykłą uroczystość. Car kazał ogłosić w całym kraju, że każdy, kto weźmie udział w koronacji, otrzyma na pamiątkę dzbanek gliniany z pokrywką ozdobioną dwugłowym orłem; każdy też będzie mógł bezpłatnie jeść i pić, ile tylko zechce.

W oznaczonym dniu już od wczesnych godzin porannych obszerne pole wypełnione zostało milionowym tłumem. W mruczącym gwarze oczekiwano na cara, który wreszcie się ukazał. Zebrany tłum zaczął wydawać jednostajne okrzyki na jego cześć, wiwaty przedłużały się. Zaczęto rozdawać pamiątkowe gliniane dzbanki. Tłum zakochał się jak morze w czasie sztormu, w końcu z dziką furią cisnął się tak, że przeszło 2 000 osób zostało stratowanych na śmierć.

W historii ludzkości był to nie jedyny przypadek, gdzie w ocenie wartości zatracono wszelki rozsądek, a kosztem tego było zazwyczaj życie ludzkie. U podstaw tego dość makabrycznego zdarzenia legła sława głowy państwa rosyjskiego, okupiona krwią ludzi, dla których przesłanką zaspokojenia ich pragnień stał się gliniany dzban. We właściwej ocenie wartości są to sprawy pozbawione sensu, pełne absurdu, a jednak w historii dość często dają się zaobserwować zdarzenia dowodzące braku rozsądku w ważnej kwestii. Tam, gdzie właściwy obszar wartościowania zostaje naruszony, pojawia się nieszczęście. Można powiedzieć metaforycznie, że najbliżej osi serca człowieka krążą neutrony, nietrwałe, ciężkie cząstki elementarne, wchodzące w skład jądra atomowego, pozbawione ładunku elektrycznego, zaś protony, cząstki o dodatnim elementarnym ładunku elektrycznym znajdują się w oddaleniu. (Neutron – ładunek elektrycznie obojętny, proton – dodatni ładunek elektryczny). Człowiek wybiera najczęściej to, co powinno mu być obojętne, a odrzuca to, co stanowi wartość dodatnią.

KORONA ŻYWOTA

Od czasu, gdy Chrystus wstąpił na niebiosa, Pan Bóg ogłosił koronację Króla świata, Jezusa Chrystusa i wysłał zaproszenie do wszystkich ludów ziemi, aby wzięli w niej udział. Ktokolwiek przyjmie to zaproszenie i zgłosi się na plac uroczystości koronacyjnych, Bóg obiecał dać w nagrodę największy skarb dla człowieka – koronę wiecznego życia. Boska korona to nie kawałek wypalanej gliny, która niszczeje, ulega erozji czasu, może się też rozbić i stanie się skorupką nie nadającą się do niczego – nie nabierzesz nią wody ani upiększysz nią

swego mieszkania, lecz korona wiecznego życia.

W Apokalipsie czytamy:

„Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota” – Obj. 2:10.

Korona wiecznego żywota, wieczny najdroższy skarb, to nie gliniany dzbanek z jednorazowym napełnieniem żołądka z okazji koronacji cara, lecz cała wieczność – pełnia sytości lat i błogosławieństw Bożych. Życie ogarnięte chwałą niebios, dziedzictwa niebiańskiego powołania, przewyższa wszystkie wartości ziemskie, jakie człowiek mógł stworzyć. Wartość tego daru, łaski Boga, jest niewspółmiernie wyższa od najdroższych rzeczy ziemskich. Ludzie, wprawdzie, usiłują, „...aby wzięli koronę skazitelną, ale my nieskazitelną” – powiedział św. ap. Paweł (1 Kor. 9:25). Ten dar z rąk Bożych można wziąć jedynie przez wybór, gdyż nic nie jest tu „z góry” zaplanowane. Nie dzieje się to z przeznaczenia. Bóg wyznaczył tylko ogólne ramy zgodne z ludzką możliwością, a ich realizacja zależy wyłącznie od każdego z nas. Każdy indywidualnie może ubiegać się o zdobycie wartości wiecznych, nieskazitelnych. Można je osiągnąć przez skierowanie na sprawy duchowe wszystkich pozytywnych dążeń człowieka, przez umiłowanie i ocenę darów Bożych; „*darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym*” – Rzym. 6:23. „*Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje*” – Rzym. 11:29 (BGd). Zatem, jest to Boska prawidłowość w nagradzaniu tych, którzy oceniają Jego łaski i tylko tacy mogą je otrzymać, którzy wyjdą poza ludzkie schematy wartościowania, a z pełnym realizmem przyjmą wartości Boskie, związane z Jego zaproszeniem do udziału w koronacji Chrystusa.

Czy słyszałeś o Boskim zaproszeniu i czy korzystasz lub chciałbyś skorzystać z zaproszenia, aby wziąć udział w koronacji Jezusa Chrystusa, Króla świata?... o czym powiadomiono cały świat chrześcijański. Odkupiciel osobicie, własnymi słowami podczas swej pierwszej obecności zapraszał do uczestnictwa przy biesiadnym stole, mówiąc: „*A Ja przekazuję wam Królestwo, jak i mnie Ojciec mój przekazał, abyście jedli i pili przy stole moim w Królestwie moim*” – Łuk. 22:29-30. Następnie użyci zostali św. apostołowie i inni wierzący do przekazania zaproszenia do udziału w uroczystym zgromadzeniu wiernych w Królestwie Niebiańskim, razem z Panem Jezusem, przed tronem Ojca. „*Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli*” (Żyd. 2:3). Pan nasz zwiastował tę niebiańską uroczystość przez przypowieść o uczcie we-



selnej „*pewnego króla, który sprawił wesele swemu synowi*” – Mat. 22:1-14; następnie ap. Jan tę samą rzecz podnosi w Apokalipsie, mówiąc:

„Weselmy się i radujmy się, i oddajmy Mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Barankowe, a oblubienica Jego przygotowała się” – Obj. 19:7.

Mimo tylu świadectw znakomitego głosu, wieszczącego o koronacji Króla niebios, na polu chrześcijaństwa nie ma tłoku, nikt się nie ciśnie! Nie ma ochotników! Zaledwie nieliczna gromadka ochoczo stawiała się i pragnie uczestniczyć w koronacji, zaś całe masy ludzi nie wyrażają żadnego zainteresowania dziełem Boga. Wielu z nich nawet nie chce słyszeć o czymś takim. Gdy są im powiadane słowa Pana: „*Pójdźcie do mnie wszyscy*” – Mat. 11:28, odrzucają Jego zaproszenie.

ZAPROSZENIE JESZCZE AKTUALNE

Możliwe jest, że obecnie już niewielu wiernych Kościoła Bożego znajduje się na ziemi. Żyjemy w czasach ostatecznych, lecz fakty przemawia za tym, że drzwi do wejścia na ucztę Barankową są jeszcze otwarte. Nie chcemy zgadywać, kiedy one będą zamknięte, ponieważ wiele było fałszywych alarmów i nie chcemy, aby i ten okazał się mylny, lecz jesteśmy przekonani, że czas bliski jest. Już wkrótce przyjdzie taki moment, że Ten, który ma klucz od Bram Niebiańskich, zamknie przywileje łaski wieku Ewangelii, a wówczas już nikt nie otworzy (Izaj. 22:22; Obj. 3:7). Jesteśmy przeświadczeni, że przywilej wejścia do społeczności z Panem i do otrzymania korony żywota jeszcze istnieje, że nadal są aktualne słowa: – „*Trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej*” – Obj. 3:11.

Apostoł Paweł pisał:

„Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, którzy żywi pozostaniemy do przyjścia Pańskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zasnąli. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierw. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy” – 1 Tes. 4:15-17 (BGd).

„Wespół z nimi” nie oznacza w jednym momencie, ale w jednym czasie, gdy zwycięski Kościół będzie wzbudzany mocą pierwszego zmartwychwstania. Apostoł ustala kolejność i mówi, że najpierw powstaną ci, którzy „pomarli w Chrystusie”, potem dopiero ci, którzy będą żyli na ziemi w czasie obecności Pana Jezusa. A więc wierni, będący na ziemi, po których Pan miał

przyjść osobiście, by ich zabrać do nieba, dostąpią naglej przemiany. Z chwilą śmierci zostaną przemienieni, by połączyć się z Panem. W związku z tym Pan ostrzegał i zachęcał wierzących, aby przez ciągłe czuwanie byli gotowi na połączenie się z Nim, by mogli być zakwalifikowani jako Jego wybrani. Pismo Święte naucza, że tymi wybranymi mają być prawdziwi członkowie Kościoła Bożego. Oni są tak nazwani, bo od czasu Chrystusa aż dotąd trwa ich wybór.

Najpierw są oni wzywani ze świata, spomiędzy wszystkich narodów i z tej masy wezwanych następuje wybór, dlatego nasz Pan powiedział, że „*wielu jest wezwanych, ale mało wybranych*” – Mat. 22:14. Pan Jezus swój Kościół wielokrotnie nazywa wybranymi. „*I wówczas pošle aniołów, i zgromadzi wybranych swoich z czterech stron świata*” – Mar. 13:27.

Co znaczy słowo „wybrany” w odniesieniu do Kościoła Bożego? Wybrać znaczy – odseperować, odizolować, odłączyć, naznaczyć, zaszczyścić, wyróżnić, itp... Takimi są członkowie Kościoła w całym swym procesie wybrania. Ap. Paweł pisze: „*A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił*” – Rzym. 8:30. Tacy, gdy otrzymają koronę żywota, zostaną uwielbieni chwałą swego Pana. Prorok Izajasz pisze o tym: „*Wtedy ujrzą narody twoją sprawiedliwość i wszyscy królowie twoją chwałę, i nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana ustalą. Będziesz wspinałaś koronę w rękę Pana i królewskim zawojem w dłoni twojej Boga*” – Izaj. 62:2-3. Biblia Gdańska mówi: „koronę ozdobną”. Zależy, Kościół otrzyma wielką chwałę, która w wizji proroczej jest upodobniona do ozdobnej korony. Niech te opisy posłużą do wzmocnienia naszej wiary i do otwarcia naszych serc na autentyczne wartości, jakie Bóg stworzył dla tych, którzy Go miłują. Niech Prawdy Święte i Boskie obietnice będą przyjmowane wszystkimi człowieczymi możliwościami i niech będą realizowane wszystkie pozytywne dążenia do celów wytkniętych przez Opatrzność.

Uogólnieniem powyższych stwierdzeń Słowa Bożego niech będzie jeszcze jeden cytat z proroctwa Izajasza: „*Nakłońcie swojego ucha i pójďte do mnie, słuchajcie, a ożyje dusza wasza, bo ja chcę zawrzeć z wami przymierze, z niezłomnymi dowodami łaski*” – Izaj. 55:1-4. Czy mogą być proponowane przez kogokolwiek z ludzi wyższe łaski, jak łaska Boga? Zatem, posłuchajmy wezwania Bożego i oderwijmy się od świata, od znikomych jego wartości w postaci glinianego dzbanu, przyjmijmy zaproszenie do ubiegania się o koronę życia, o nagrodę niebios, a uczynić to możemy przez przymierze ofiary, jakie Bóg chce zawrzeć z tymi, którzy chcą Mu służyć.

Rorata Roman
R-



„Straż”